

JÓZEF WIŚNIEWSKI
ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Świętochłowice; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; dwudziestolecie międzywojenne; Świętochłowice; życie codzienne; rodzina; Górny Śląsk; śląski folklor; fotografie opowiadane; porzeb na Śląsku; moda damska; moda męska; uroczystość pogrzebowa; zwyczaje pogrzebowe

Pogrzeb na Śląsku

Kilka słów o takim typowym śląskim folklorze. Na pogrzeb wszyscy mężczyźni przychodzili w cylindrach, w tych szaboklakach tak zwanych. Każdy mężczyzna miał w domu cylinder, rzadko melonik. Bo na przykład wujek nasz, Ludwik, nie uznawał cylindrów, chodził w meloniku. Na śluby, do kościoła, na uroczystości weselne wszyscy mężczyźni w czarnych ubraniach, ze sztywnym gorsetem, wykrochmalonym i mankietami wystającymi, też nakrochmalonymi, kołnierzyki sztywne, wykrochmalone. I w tych cylindrach właśnie się chodziło na pogrzeby, w orszaku pogrzebowym wszyscy za tym konduktem, które konie ciągnęły paradnie ubrane.

Jak trumnę się wynosiło, to trzykrotnie się stukało o drzwi i dopiero się wynosiło. Bo na ogół pogrzeby odbywały się z domu umarłego. No i cały kondukt szedł przez miasto na cmentarz, parami się szło. Mężczyźni w tych cylindrach, kobiety też odświętnie ubrane.

Data i miejsce nagrania	2015-03-19, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"